Wydanie wieczorowe. (6 kolumn)

(z dodatkiem) Cena 6 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

Czwartek 21 Października 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 278.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOSI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki miesięcznie 1 Marka.
Za odnoszenie do domów 20 f. miesięcznie.
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 2.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 3 stronicy wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mr.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologja 40 f.; Ogłoszenie małe 4 f. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Delcassé.

Dymisja Delcasse'go rzuca charakterystyczne światło na politykę czwórporozumienia. Ustępujący minister należał do najżarliwszych zwolenników francuskiej ekspansji i sojuszu z Rosją, a jego misja w Petersburgu jest uważana w Niemczech, jako wstęp do obecnej wojny.

Istotnie, gdy kwestja interwencji francuskiej została rozstrzygnięta i tworzono gabinet, który miał odpowiadać nastrojowi chwili, teka spraw zagranicznych dostała się Delcassé'mu, jako temu politykowi, który był przedstawicielem najściślejszego współdziałania z Anglją i Rosją.

Teraz, gdy kampanja doszła do punktu kulminacyjnego, Delcassé nagle wycofuje się z rządu, którego był jednym z głównych filarów. Nie można tego przesilenia inaczej rozumieć, jak tylko jako objaw zasadniczej różnicy zapatrywań pomiędzy ministrem spraw zagranicznych a resztą gabinetu. Różnica ta powstała niezawodnie na tle najnowszych bałkańskich zawikłań: szło o to, czy Francja ma brać udział w ekspedycji do Salonik, czy też nie leży w jej interesie rozdrabniać siły na imprezę wojenną, której rezultat jest co najmniej wątpliwy.

Czwórporozumienie znalazło się po wystąpieniu Bułgarji w sytuacji nadzwyczaj trudnej. Pozostać biernym świadkiem zgniecenia Serbji, od której żądano dotąd ciągłych ofiar, byłoby nietylko jaskrawym egoizmem, ale mogłoby mieć fatalne następstwa dla końcowego wyniku wojny; z drugiej strony danie pomocy, którąby mogła zaważyć na szali, było dla *entente* połączone z nieprzezwyciężonemi niemal trudnościami.

Francja i Anglja nie rozporządzają takiemi siłami, któreby można oderwać od głównego frontu bez jego osłabienia. Potrzebnej armji mogłyby dostarczyć jedynie Grecja i Włochy; pierwsza stanęła kategorycznie na stanowisku ścisłej neutralności, podczas gdy drugie objawiają mało ochoty do zaryzykowania wyprawy na większą skalę.

Wysadzenie w Salonikach 20 tys. ludzi jest wysiłkiem tak drobnym w porównaniu z istotną potrzebą, że do pewnego stopnia narazi na szwank *prestige* czwórporozumienia. Największa zaś odpowiedzialność tego niepowodzenia spada na Rosję, która przez zachłanną i samolubną politykę na wschodzie, zmusiła Bułgarję do szukania oparcia w mocarstwach centralnych.

Delcassé, który jest jakby mężem zaufania Rosji w rządzie francuskim, nie mógł przenieść tego załamania się swoich dotychczasowych zabiegów i usiłowań. Klęska, poniesiona przez czwórporozumienie na półwyspie bałkańskim, wymagała ofiary; i dlatego ustąpił ten, który był jednym z głównych przewodników dyplomatycznej akcji tego związku.

Los Delcassé'go nie jest pozbawiony pewnej tragicznej cechy, jeżeli się zważy, że niedawno utracił syna na wojnie i że ustępuje, nie doczekawszy urzeczywistnienia odwetu za rok 1870, o którym zawsze marzył. Zmiana ministra spraw zagranicznych nie nada zapewne innego kierunku francuskiej polityce zagranicznej; odbiera jej jednak dotychczasową stanowczość i osłabi stanowisko tych stronnictw, które bezwzględnie popierały obecny gabinet. Zresztą klątwa nienaturalnego sojuszu z Rosją ciążyć będzie i nadal na Francji, która choćby dziś rozczarowana co do rosyjskiej potęgi, nie może cofnąć się z drogi, na którą wstąpiła pod wpływem tradycji odwetu z obawy przed wzrostem niemieckiej przewagi. Likwidacja rosyjskiej przyjaźni nastąpi niezawodnie, ale dopiero po zawarciu pokoju. Będzie to nie najmniej doniosły wynik obecnej wojny.

Kronika polityczna.

Ofenzywa bułgarska w Serbji.

BERLIN, 19 października. „Lokalanz." donosi z Budapesztu:

W Sofji oczekują każdej chwili wzięcia Knjazewca. Przednia straż bułgarska znajduje się tuż przed miastem. Linje kolejowe wokoło Knjazewca zostały zupełnie zniszczone przez Serbów. Dopiero teraz wiadomo, że po wypowiedzeniu wojny przez Bułgarję natychmiast przełamał się mały oddział bułgarski przez linję serbską pod Knjazewcem, podłożył ogień w części miasta i cofnął się dopiero, gdy przewaga serbska zaczęła być miażdżącą. Młody korpus lotniczy bułgarski szczególnie się odznacza.

Na twierdzę Pirot rzucili kilkakrotnie lotnicy bułgarscy bomby. Ruch okrętowy na Dunaju ostatecznie został wstrzymany; parowce bułgarskie zdobyły dalszych 8 okrętów transportowych serbskich; cały brzeg serbski obłożono minami.

Sprawozdawca „Az Est" donosi z Bukaresztu: Wzdłuż Dunaju niemieckie i austrjacko-węgierskie wojska połączyły się na zachód od Semendrji.

Przeniesienie rządu serbkiego do Monastyru.

BERLIN, 19 października.

„Berliner Tageblatt" dowiaduje się, że rząd serbski obrał sobie jako nową siedzibę Monastyr, z powodu bliskości pogranicza greckiego i bezpośredniej komunikacji ze Salonikami. Obranie Monastyru miałoby ważne znaczenie, chociażby dla tego, że armja serbska w razie odwrotu pozostawałaby w bezpośrednim kontakcie z wojskiem sprzymierzeńców.

Zmiany w serbskim dowództwie.

WIEDEN, 20 października. Z Belgradu donoszą, że wojewoda Putnik, z powodu cierpień astmatycznych, pragnie złożyć naczelne dowództwo nad armją serbską.

Wojna Serbji z Bułgarją toczy się o przystęp do Morza Egejskiego.

SOFJA, 19 października. (WAT.) —

Pod powyższym nagłówkiem zamieszcza rządowy organ bułgarski „Narodni Prawa" artykuł sytuacyjny.

Autor, którym ma być podobno jeden z aktywnych ministrów sofijskich wychodzi z założenia, że Bułgarja rozpoczęła obecną wojnę z dwóch głównie przyczyn: Pierwszą z nich jest idea narodowego zjednoczenia wszystkich bułgarów i druga pozyskanie nowych rynków zbytu dla bułgarskiej produkcji przemysłowo-handlowej. Ale w tym samym celu prowadzą wojnę i serbowie. Wszystkie w gruncie rzeczy wojny bałkańskie prowadzone były w imię wspomnianych wyżej dwóch ideałów. I na drodze prowadzącej do urzeczywistnienia celu tego zetknęły się państwowe interesy Serbji z interesami Bułgarji. Serbja pragnie przedewszystkiem swobodnego przystępu do morza. Bułgarja przystęp ten co prawda ma już, ale pragnie go znów o ile możności rozszerzyć. Dla Serbji wchodzi w dzisiejszych stosunkach ogólno politycznych w rachubę przedewszystkiem Morze Egejskie, do którego skierowane są jednak równocześnie i narodowo-ekonomiczne pragnienia Bułgarów. O przyszłe posiadanie wybrzeża nad morzem tem toczy się właśnie cała dzisiejsza wojna pomiędzy Bułgarją a Serbją. Spór o posiadanie Macedonji jest właściwie tylko wstępem do tej zasadniczej podstawy zatargu serbsko-bułgarskiego.

Albanja występuje ponownie na widowni politycznej?

BUDAPESZT, 19 października. (WAT.). Do organu madziarskiego „Pester Loyd" donoszą z Aten, iż Albanja znów staje się widownią ożywionego ruchu politycznego. Chodzi o walkę dwóch obozów, z których jeden stoi po stronie Serbji, a drugi przeciwnie usiłuje ruszyć do boju przeciwko Serbji.

Na czele pierwszego obozu stoi Essad basza, dotychczasowy dyktator Albanji, podczas gdy obóz drugi pragnie powołać do kraju z powrotem byłego księcia Wieda.

Linja Nisz—Saloniki odcięta.

SOFJA, 19 października. — Wobec zdobycia Wranji przez Bułgarów jedyne połączenie Serbji z Południową Macedonją a tem samem łączność zachodnich państw z Rosją została przerwana. Przy dalszem cofaniu się Serbów linje odwrotu są również poważnie zagrożone. W każdym razie jest wielce problematycznem połączenie się lądujących w Salonikach wojsk z wojskami serbskiemi. Serbskie wojska, znajdujące się obecnie w Macedonji, będą równocześnie odcięte od swoich głównych sił. Wobec tego, że ludność Macedonji wita Bułgarów, jako swoich oswobodzicieli, zajęcie Macedonji nie napotka poważnych przeszkód. Posuwające się bułgarskie wojska mają do przezwyciężenia niesprzyjające warunki atmosferyczne, jako to mgłę, silne opady deszczowe i fatalne drogi.

Bułgarzy protestują przeciwko wypowiedzeniu im przez Anglję wojny.

SOFJA, 20 października. (WAT).

Rządowe pismo bułgarskie „Echo de Bulgarie" omawia w osobnym artykule wstępnym przyczyny obecnego wypowiedzenia wojny Bułgarji przez Anglję i dochodzi do wniosku, iż angielskie wypowiedzenie wojny jest aktem politycznej niesprawiedliwości. Bułgarja bowiem nigdy nie przestała wysoko cenić i nawet kochać Anglji. Co się zaś tyczy specjalnie narodu bułgarskiego, to ten zachowa i w dalszym ciągu swoją dotychczasową wobec anglików szczerą sympatję.

Przytrzymanie francuzów w Bułgarji.

GENEWA, 18 października (WAT.). „Petit Parisien" donosi, że pomimo protestu rządu francuskiego, nie zezwala rząd bułgarski na wypuszczenie z kraju zamieszkujących tam francuzów.

Radko Dmitrjew dezerterem.

SOFJA. Dziennik „Narodni Prawa" donosi, że generał bułgarski Radko Dmitrjew, jako też inni bułgarscy oficerowie rezerwy, służący obecnie w wojsku rosyjskiem, będą nadal uważani za dezerterów i podlegną sądowi wojennemu.

Pogrom sklepów bułgarskich.

WIEDEN, 19 października.

W rosyjskiem miasteczku, Dmitrjewsku, miał miejsce pogrom zamieszkałych tam Bułgarów.

22 sklepy Bułgarów za cichem przyzwoleniem policji zostały zupełnie rozgrabione.

Jaki będzie przyszły kierunek polityczny w Rosji?

BERLIN, 20 października (WAT.). Gazeta petersburska „Kurjer Petrogradski", wydrukowała ciekawy wywiad z nowym rosyjskim ministrem spraw wewnętrznych, Chwostowem, o zmianach, jakie prawdopodobnie nastąpią w Rosji po skończonej wojnie w ogólnem ugrupowaniu jej politycznych obozów.

Zdaniem Chwostowa, najpotężniejszą, najbardziej wpływową i liczebnie też najsilniejszą polityczną partją Rosji będą w przyszłości umiarkowani postępowcy. Dzisiejszy Blok postępowy nie ma przyszłości politycznej, jest on bowiem zanadto radykalny, ale z drugiej strony też bankructwo politycznych programów reakcyjnych jest w Rosji zupełne. Przyszła Rosja prowadzić może jedynie politykę postępową, ale prostą bez wszelkich uczuciowych porywów rewolucyjnych.

Położenie Rosji.

SZTOKHOLM, 19 października. —

Prawdopodobnem jest ustąpienie kontrolera państwa Charytonowa. W kołach finansowych sądzą, że minister kolei Ruchłow i minister skarbu Bark podadzą się dymisji. Natomiast Wołkoński, pomocnik ministra spraw wewnętrznych, pozostanie w urzędzie. Powiadają, że prawicowy poseł do Dumy, Szulgin zostanie zamianowany szefem wydziału prasowego. Żołnierze rosyjscy i oficerowie opuszczają czasowo front bez pozwolenia lub ukrywają się. Głównodowodzący na północnym froncie wydał dla tego rozporządzenie, aby wszyscy właściciele kamienic natychmiast donosili władzom, jeśli u nich mieszkają żołnierze. Petersburg żyje w zupełnych ciemnościach. Z powodu braku paliwa komendant miasta zabronił wszelkiego trwonienia światła elektrycznego. Nie wolno z zewnątrz oświetlać kamienic, kawiarń, teatrów itd. Po zakończeniu pracy przemysłowcy muszą gasić wszystkie światła. Reklama za pomocą światła jest surowo wzbroniona. Wykroczenia przeciw tym przepisom karze się grzywną do 3000 rubli lub więzieniem. Głód złota jest tak wielki, że zwracają się do wszyskich dziewczyn i kobiet, które przy egzaminach otrzymały medal złoty, z prośbą, by medale te darowały państwu. Wszystkie srebrne i złote naczynia kościelne w djecezji kazańskiej zostały ofiarowane państwu. (Berl. Tagebl.)

Zwołanie Dumy.

BERLIN, 18 października. (W.A.T.). Rosyjski minister rolnictwa Kriwoszein oświadczył, podczas rozmowy z jednym z posłów do Rady państwa, że rząd zamierza zwołać Dumę państwową na dzień 6 listopada.

Brak drobnych w Rosji.

„Ruskija Wiedomosti" donoszą, że rosyjskie ministerjum skarbu uznało potrzebę puszczenia w obieg papierowych znaków pieniężnych drobnej wartości 5, 10, 25 i 20 kopiejkowych, wobec braku monety zdawkowej. Zachodzą jednak trudności techniczne, które druk takich znaków mogłyby przeciągnąć, a potrzeba wymiennych znaków jest pilna. Wobec tego ministerjum skarbu nosi się podobno z projektem czasowego zezwolenia na obieg znaków pocztowych, które w praktyce już dziś są używane do regulowania drobnych rachunków.

Drukarnia państwowa jest zupełnie przy-

gotowana do wyrobu znaczków znanego typu jubileuszowego i może ich dostarczyć w prędkim czasie potrzebną ilość. Znaczki te będą miały na stronie odwrotnej napis: „Ma obieg narówni z srebrną monetą drobną“.

Nowe miljardowe zamówienia czwórporozumienia.

KOPENHAGA, 18 października. Rosyjski minister skarbu, Bark, zakomunikował prasie rosyjskiej, że sprzymierzeńcy w ostatnim czasie zrobili w Ameryce nowe miljardowe zamówienia i dali wspólne gwarancje płacenia. Pełnomocnictwo dokonania zakupów zjednoczonych państw otrzymała Anglja. Bark oświadczył także, że Rosja w przyszłości nie będzie potrzebowała wysyłać złota do Anglji.

Usunięcie generała Hamiltona.

LONDYN, 19 października. Biuro prasowe donosi:

Generał Mouro mianowany został głównodowodzącym armją, przeznaczoną do działań wojennych na bliskim wschodzie. Generał Hamilton wraca do Anglji, aby zdać sprawozdanie. Do czasu przybycia generała Mouro objął komendę nad wojskami generał-lejtenant Birdword.

Straty angielskie spowodowane tureckim granatem.

ZURYCH, 19 października. Szwajcarskie dzienniki donoszą z Londynu: Ostatnie listy strat angielskich pod Dard. zawierają nazwiska 3 generałów. Oprócz tego jeden zaginął. Podług bliższych wiadomości okazuje się, że turecki granat trafił w angielską główną kwaterę.

Asquith chory.

AMSTERDAM, 19 październ. „Reuter“ donosi:

Zawiadomiono urzędowo, że prezes ministrów Asquith zachorował na katar kiszek i potrzebuje przez kilka dni absolutnego spokoju.

50 miljonów granatów.

BERLIN, 18 paźdz. — Korespondent „Voss. Ztg.“ dr. M. Osborn pisze z Szampanji:

„Ocena olbrzymiej potęgi wstępnego ognia działowego przy początku ofenzywy francuskiej dopiero teraz stała się możliwą. W tych miejscach, w których szalała najwścieklej, trwało to od 22 września godz. 7 rano do 25 — godz. 10 przed połud., to znaczy 75 godzin bez przerwy. Obliczono też zużycie amunicji nieprzyjaciela w tym czasie. Według obserwacji udało się stwierdzić, że w przecięciu na przestrzeni 100 m. szerokości i 1 klm. głębokiej co sekundę padł jeden pocisk. To znaczy, że przestrzeń ta w jednej godzinie zasypaną została 3600 granatami i że, jeżeli się uwzględni front 25 klm. szerokości, to wypadnie, że przez godzinę wyrzucono ogółem 900 tys. pocisków. Jeżeli się przecięciowo weźmie 50 do 60 godzin kanonady, to otrzyma się wtedy 50 miljonów pocisków artyleryjskich, liczbę, która raczej jest za niską, niż za wysoką. Czegoś podobnego świat, jak długo stoi, nie doświadczył jeszcze. Czegoś podobnego żadne wojsko jeszcze nie wytrzymało.

Włoskie wojska do Francji zamiast na Bałkan.

WIEDEŃ, 19 października.

Gazeta wiedeńska „Neues Wiener Journal“ dowiaduje się z rządowych kół austrjackich, iż nie liczą się one z ewentualnością wysłania pomocniczego korpusu włoskiego na Bałkan, ale wierzą raczej, że Włochy zamierzają wysłać większą ekspedycję wojskową na francuski front bojowy, oraz rozpocząć energiczniejszą akcję zaczepną na Izonco.

Podług informacji austrjackich, panuje we Włoszech przekonanie co do tego, że właściwa decyzja zapadnie nie na Bałkanie, lecz na francuskim, rosyjskim i włoskim placu boju. Z tego też powodu włoskie naczelne dowództwo ma dziś na uwadze tylko te trzy główne tereny walki.

Marynarka włoska weźmie udział.

PARYŻ 19 października.

„Petit Journal“ donosi z Rzymu: Podług wiadomości ze źródeł dyplomatycznych, można uważać współudział Włoch na Bałkanie za pewny.

Włochy zaczną prawdopodobnie akcją floty na morzu Egiejskiem i wezmą udział wspólnych działaniach przeciwko wybrzeżom Bułgarji i Turcji, wysyłając tam okręty wojenne i transportowe.

Oszuści dostawcy wojskowi.

Medjolańskie dzienniki donoszą z Rzymu o aresztowaniu rzymskiego kupca Piperno z powodu oszukańczych machinacji przy dostawie flaneli dla wojska.

Razem z Piperno został zaaresztowany i kontroler rzymskiego Komitetu, który obowiązany był kontrolować dostawę ubrań wojskowych.

Prawo użycia represji ze strony Niemiec.

BERLIN, 18 października. „Nordd. Allg. Ztg.“ pisze urzędowo:

Rozpowszechniona przez amerykańską gazetę „World“ wiadomość o zamordowaniu załogi niemieckiej łodzi podwodnej przez siły zbrojne angielskie spowodowała rząd cesarski do natychmiastowego zarządzenia stosownych środków celem wyjaśnienia istotnego stanu rzeczy; rząd zastrzega sobie poczynienie odpowiednich do tego kroków.

Oficerowie żydowscy w armji niemieckiej.

Kiedy w czasie pokoju w armji niemieckiej a szczególnie pruskiej, żydów zasadniczo nie dopuszczano do karjery oficerskiej, to obecnie jest oficerów wyznania mojżeszowego 286, z tej liczby przypada na wojska pruskie 190, bawarskie 80, wirtemberskie 10, na wojska saskie 6.

Ministerjum Zaimisa zachwiane?

LONDYN, 19 października. — „Daily Telegraph“ dowiaduje się przez Medjolan z Aten, że wobec tego, iż Gunaris i Theodokis zdobywają coraz większe wpływy, Zaimis zagroził podaniem się do dymisji. Gunaris i Theotokis są za energicznem wystąpieniem Grecji z powodu naruszenia neutralności przez wojska, wylądowujące w Salonikach, gdy tymczasem Zaimis chce się zadowolnić tylko teoretycznem zastrzeżeniem co do neutralności Grecji.

Japonja nie wyśle swych wojsk do Europy.

LONDYN, 20 października. „Centrale News“ donosi z Tokio, że wszystkie wpływowe dzienniki japońskie kategorycznie odrzucają projekt przesłania sił japońskich do Europy na Bałkański teren wojenny, jak to prosiły państwa czwórporozumienia.

Trzęsienie ziemi na Węgrzech.

TEMESZWAR, 20 paździer. Wczoraj o godz. 10 i pół przed południem miało miejsce tutaj, jak również i w południowych Węgrzech, silne trzęsienie ziemi. — Seismografy zapisały wahania od 15 do 25 milimetrów.

Kierunek falowania był południowo-zachodni. Szczególnie silnem było trzęsienie ziemi w Temeszwarze.

Obwieszczenie.

Opłaty, oznaczone w markach, przyjmują i uiszczają się się przez Cesarską Kasę Policyjną nadal jak srebrnemi i papierowemi rublami rosyjskiemi, tak również i wydanemi przez Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców i Komitet Giełdowy bonami rublowemi, lecz tylko podług kursu

100 M. — 66 $^{2}/_{3}$ Rbl.

Przy opłatach, oznaczonych w rublach, przyjmują i wydają się ruble wszelkiego rodzaju podług wartości imiennej.

Rosyjskie złote ruble przyjmują się podług kursu

100 Rb. — 216 Marek.

Łódź, 19 października 1915 r.
Cesarsko Niemiecki Prezydent Policj
von Oppen.

Obwieszczenie.

W wykonaniu § 1 rozporządzenia p. Naczelnego Wodza na wschodzie z dnia 5 kwietnia 1915 r. dotyczącego posiadania broni, amunicji, materji wybuchowej (dziennik rozporządzeń Nr. 27) które podług § 1 rozporządzenia pana jenerał-gubernatora z dnia 8 września 1915 r. (dziennik rozporządzeń Nr. 1) rozciągnięte zostało na całkowity okręg jenerał gubernatorstwa ustanawiam niniejszym dla powiatu brzezińskiego co następuje:

broń, amunicja dla broni palnej jako i materja wybuchowa wszelkiego rodzaju od właścicieli winny być odstawione do 26 października 1915 r. włącznie, a mianowicie:

Odstawienie może nastąpić.

1) przy prezydjum policyjnem w Łodzi

2) przy urzędzie powiatowym w Brzezinach.

3) przy miejscowych komendanturach.

4) przy etapowej komendanturze w Brzezinach.

Na miejsca te powinny być także odstawione i później znaleziona broń i amunicja, podług § 2 rozporządzenia z dnia 2 kwietnia 1915 r.

Uwolnione od odstawienia są osoby, które są w posiadaniu wydanych przez prezydjum policyjne w Łodzi lub przez urząd powiatowy w Brzezinach pozwoleństw na noszenie broni, a mianowicie tylko dla tej broni, która w pozwoleniu owym oznaczona została. Poświadczenia wystawione przez komendaturę etapową lub komendanturę miejską na noszenie broni są nieważne.

Łódź, dnia 20-go października 1915 r.
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Obwieszczenie.

Włościanie Antoni Lassowski, Marcin Widyk, Wawrzyniec Skendlarek i Jakób Kozorowski w Orckowie zostali ukarani przez zarząd powiatowy w Pabjanicach karą pieniężną w wysokości po 100 marek każdy, lub 30-dniowym aresztem, ponieważ niewymłocone żyto ścieli na sieczkę i zużyli na paszę.

Łódź, dnia 20 października 1915 r.
Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Obwieszczenie.

Z powodu rozporządzenia z dnia 12-go lipca zameldowane zapasy koprowiny, mosiądzu, bronzu, niklu, cyny, cynku, aluminium, ołowiu, blachy cynkowej, białego metalu i nowego srebra, winny być w miejscach zbiorowych oddane.

Mieszkający przy ulicach:
Brzezińskiej od nr. 2 aż do końca (lewa strona)
Łagiewnickiej od nr. 1 do końca (prawa strona).
Franciszkańskiej od Brzezińskiej aż do końca
Młynarskiej, Kielma, Marysińskiej, Ogrodowej (Bałuty), Zawadzkiej (Bałuty), Dworskiej, Spacernej, Spacerowej, Niecałej, Wspólnej, Zofii, Krótko-Franciszkańskiej, Zielonej (Bałuty), Lewej-Kielma, Prawej-Kielma, Pałacowej, Nowy-Świat, Nowo-Sikawskiej, Nowo-Łagiewnickiej, Sikawskiej, Głowackiej, Nowo-Marysińskiej, Nowo-Odkrytej, Nowo-Młynarskiej, Stanisława, Przemysława, Nowo-Polkiej

właściciele lub zarządzcy tychże zapasów winni są zameldowane przedmioty jako to: statki kuchenne, narzędzia gospodarcze wszelkiego rodzaju jak n. p. kotły do gotowania i zaprawiania patelnie, formy do pieczenia, miski, kotły do prania, wanny do kąpieli (z wyjątkiem wanien cynkowych), piece i wszelkie inne przedmioty, o ile możności wolne od żelaza, w czasie od wtorku dnia 19 października aż do soboty dnia 23-go października 1915 r. od 8-ej i pół godziny rano aż do 3-ej godziny po południu w śpichlerzu przy ulicy Widzewskiej Nr. 2 złożyć. Urządzenia kąpielowe trzeba samemu odmontować.

Za *polski funt* płaci się natychmiast przy oddaniu, po sprawdzeniu wagi za pokwitowaniem, następujące ceny:

za koprowinę	— — — — — —	35 kop.
„ mosiądz	— — — — — —	25 „
„ bronz	— — — — — —	32 „
„ aluminium	— — — — — —	55 „
„ nikel	— — — — — —	98 „
„ antymon	— — — — — —	15 „
„ cynę	— — — — — —	72 „
„ cynk	— — — — — —	12 „
„ ołów	— — — — — —	10 „
„ blachę cynkową	— — — — —	7 „
„ biały metal	— — — — —	22 „
„ nowe srebro	— — — — —	32 „

Po tymże czasie jeszcze znalezione przedmioty metalowe zostaną bezwzględnie skonfiskowane a właściciele ich karą pieniężną w wysokości 3000 marek, a wrazie niemożności zapłacenia za każde 10 marek jednym dniem aresztu, ukarani.

Łódź, dnia 16 października 1915 r.
Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji
w. z.
Harbig.

Kalendarzyk.

DZIŚ: Urszuli P. M.
JUTRO: † Korduli

Wschód słońca o godz. 6 m. 29.
Zachód „ „ „ 5 „ 02.

Dziś o g. 1 po połud. Stan barometru 762. Na jutro spodziewana pogoda

WYPOŻYCZALNIE Tow. „Wiedza“ otwarte codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1.

I. biblioteka ul. Piotrkowska 103.
II. biblioteka ul. Targowa 59.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzew. Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedzielę i święta od 1-ej—1-ej.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Prośba o podręcznik.

Biedny uczeń z wyższej klasy jednej z tutejszych polskich uczelni, zgłasza się z prośbą do kolegów i panów handlowców, o obdarzenie go podręcznikiem do nauki buchalterji, pod tytułem: „Wykład popularny korespondencji handlowej. Podręcznik praktyczny dla handlowców etc. opracowany przez Henryka Chankowskiego, przy współudziale prof. A. Kryńskiego i St. Sowińskiego“.

Ktoby z czytelników raczyłby podręcznik taki zaofiarować, proszony jest o łaskawie złożenie go w administracji Gazety Łódzkiej.

Mianowanie.

(h) Na zasadzie rozporz. zarządu cywilnego w Królestwie Polskiem mianowanym został nowy sędzia przy Sądzie Okręgowym cesarsko-niemieckim Dr. Ludwik Hessler, który od dnia wczorajszego począł pełnić swe obowiązki.

Dr. Hessler poprzednio był Sędzią w Masbachu w Badenie.

Nowy dom handlowy w Łodzi.

(h) Jak się dowiadujemy, w niedalekiej przyszłości w Łodzi otworzony zostanie: „Dom niemiecki handlowy, wwozowy i wywozowy, dla okupowanego Król. Polskiego“ (Export i import). Dom ten będzie przywozić towary i produkty żywnościowe z państw neutralnych i będzie w stosunkach handlowych z różnemi firmami i domami handlowemi w państwach neutralnych.

Nowe utworzone towarzystwo

żydowskie robotników branży włóknistej zostało już przez władze zatwierdzone.

Zebranie organizacyjne odbędzie się za zezwoleniem władz w sobotę, d. 30-go października, o godz. 2-ej po południu w lokalu towarzystwa robotników branży papierowej (Brzezińska 11). (i)

Z kasy pożyczkowej.

(a) Bezprocentowa kasa pożyczkowa przy wydziale biednych magistratu w ciągu poniedziałku i wtorku bieżącego tygodnia wydała 491 osobom pożyczek na sumę 1701 rb.

Z V dzielnicy biednych.

(o) Biuro V dzielnicy wydziału niesienia pomocy biednym z ulicy Rozwadowskiej nr. 10 przesienione zostało na ulicę Wólczańską nr. 97.

Zgłoszenia biednych o wsparcia przyjmowane są codziennie do godz. 11 przed południem.

Z delegacji N. P. B.

Na ostatnim posiedzeniu delegacji N. P. B. postanowiono, aby zapomogi wydawano zasadniczo tylko głowie rodziny, a więc w małżeństwie tylko mężowi

Następnie pod żadnem pozorem zapomoga nie powinna być wypłacaną dzieciom.

Wydawać można zapomogi zaufanym i innym dorosłym osobom, o ile posiadają na to odpowiednie upoważnienie.

W końcu postanowiono unormować pensję pracowników w sposób następujący:

Zarządzający biurem i sekretarz (w jednej osobie) ma pobierać miesięcznie do 50 rubli.

Sekretarz od 7 do 10 rb. tygodniowo; pisarz, spełniający funkcje kasjera do 7-u rb. tygodniowo.

Zwykły pisarz do 5 rb. Nadkontroler do 9 rb. tygodniowo i kontroler do 6 rb.

Z magistratu.

(l) W kuluarach magistratu wywieszono obwieszczenie, iż przepustki muszą być wykupione tego samego dnia, gdyż w przeciwnym razie tracą swą wartość.

O licytacjach w lombardzie.

(l) Tłok, wywołany przez publiczność przed gmachem lombardu na Zachodniej 31, zmniejszył się znacznie, z powodu tego, iż większa część osób wykupiła albo prolongowała już swe zastawy.

Natomiast ucierpiały na tem dotkliwie te osoby, które z powodu nieobecności w Łodzi nie więc ani wykupić, ani prolongowac swych zastawów.

Zamknięcie 3-ch kinematografów.

Od poniedziałku w kinematografach Luna, Casino i Odeon zupełnie zaprzestano demonstrowania obrazów, z powodu niepłacenia podatków, nałożonych przez Magistrat.

Rozszerzenie domu starców.

(a) Zarząd chrześćjańskiego Tow. dobroczynności zwrócił się do Wydziału niesienia pomocy biednym przy magistracie z prośbą o udzielenie lokalu, celem utworzenia filji Domu starców, dla 150 osób. Na utrzymanie pensjonarzy nowej filji przytułku jednocześnie podano projekt wydatków w sumie 12,750 rb.

Z gminy żydowskiej.

(a) Z ramienia zarządu gminy żydowskiej pp. Albert Jarociński i Ludwik Hirschberg w tych dniach udadzą się do Warszawy, celem zaznajomienia się z działalnością tamtejszej gminy żydowskiej.

Ze strzechy robotniczej.

(i) Z powodu drożyzny cukru i herbaty w herbaciarni przy „Strzesze“ (Olgińska 14) podwyższono obecnie cenę szklanki herbaty o pół kop., tak że obecnie herbata kosztuje 1 i pół kop.

Popis gimnastyczny w teatrze „Scala“.

Dzisiaj o godzinie 5-ej w teatrze „Scala“ odbędzie się uroczysty popis żyd. Tow. gimnastycznego.

Z Koła dramatyczno-literackiego.

Znany z dotychczasowych występów dobrze zgrany zespół Koła dramatyczno-literackiego przystąpił do opracowania „karykatur“ — Kisielewskiego, jednego z najlepszych utworów autora „W sieci“.

W sztuce tej, która wkrótce będzie wystawiona, obsadę stanowią najlepsi amatorzy „Koła“ w osobach: pp. Goldblumowej, Kaufman[illegible], Poleckiej, Bre-

Dziś i codziennie
ŻYWOT JEZUSA CHRYSTUSA
Wspaniały obraz kinematograficzny w kolorach
Sala Koncertowa Dzielna 18.
od 5 p. p. Ceny od 20 kop.

slauerówny, Moszkowskiej, Oppenheimowej oraz pp. Orzelskiego, Horowicza, Nirnsteina i wielu innych.

Próby pod kierunkiem dzielnego reżysera p. Adama Tartakowicza odbywają się w całej pełni.

Stempel magistratu

miejskiego zaopatrzony jest herbem „łódka i wiosło".

Jak prowadzić meldunki.

(a) Prezydjum udzieliło zarządowi Stow. właścicieli nieruchomości informacji, w jaki spoób należy prowadzić zapisy meldunków w nowych księgach meldunkowych a mianowicie, iż mieszkańców każdego poszczególnego numeru mieszkania należy zapisywać na oddzielnej stronicy księgi.

Z Kursów Handlowych.

Kancelarja Kursów, Dzielna 50a przyjmuje od dziś, dnia 21 b. m., nowe zapisy na buchalterję i arytm. handlową (grupa E.) codzienie od 6 — 7 wiecz.

Tytułem wpisowego pobiera się Rb. 1— od przedmiotu; członkowie Stow. Wz. Pom. Pracow. Handl. miasta Łodzi wpisowego nie płacą.

Egzamin wstępny odbędzie się we środę d. 27 b. m. o godzinie 3-ej po południu.

Dla informacji zaznaczamy, że na kursy przyjmuje się tylko tych, którzy mogą się wylegitymować, że są pracownikami handlowemi.

Bulchaterję wykładać będzie p. D. Szymanowicz, arytm. handlowej p. Maks Heyman.

Z Tow. „Wiedza".

(a) Sekcja bibljoteczna Towarzystwa oświatowego „Wiedza" ukonstytuowana została w sposób następujący:

Na kierownika sekcji zarząd „Wiedzy" zaprosił p. Miszewskiego sekretarzem sekcji i kierownikiem I bibljoteki został p. Kazimierz Izydorczyk.

Kierownikiem II bibljoteki przy ul. Targowej 59, p. St. Łoziński, zaś kierownikiem czytelni pan Ereciński.

Publiczna czytelnia pism w Łodzi.

(a) Na ostatniem posiedzeniu zarządu Towarzystwa oświatowego „Wiedza" postanowiono otworzyć ponownie zamkniętą z powodu wojny publiczną czytelnię pism.

Czytelnia zaopatrzona będzie w 15 czasopism i dzienników.

Tak szczupła ilość pism obejmuje jednakże wszyskie większe i poważniejsze organy prasy polskiej.

Zarząd czytelni czyni usiłowania, aby ją oddać do użytku czytającej publiczności z dniem 1 listopada.

Czytelnia mieścić się będzie w lokalu I bibljoteki „Wiedzy" przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 103 i otwarta będzie od 5—8 wieczorem codziennie w dni powszednie, zaś w niedziele od godz. 10 rano do 8-ej wieczorem.

Za korzystanie z czytelni od osób obcych pobierana będzie opłata w wysokości 5 kop. każdorazowo; członkowie „Wiedzy" korzystać będą z czytelni bezpłatnie, lub za minimalną opłatą miesięczną.

Strach ma wielkie oczy.

(h) W dniu wczorajszym mieszkańcy naszego miasta oblegali piekarnie oraz sklepy z pieczywem w celu nabycia chleba.

Powodem natarczywości była pogłoska, jakoby niektórzy właściciele piekarń z powodu żądania płacenia $^2/_3$ należności za mąkę przez Komitet rozdziału chleba i mąki monetą niemiecką, oraz obowiązkowego dodawania do mąki krochmalu (mąki kartoflanej), droższej nawet od mąki, mieli zaprzestać piec chleb.

Każdy przeto chciał zaopatrzyć się w chleb.

Sprawdziwszy rzecz ię u ludzi kompetentnych, możemy ze swej strony zapewnić i uspokoić ludność, iż do tej ostateczności nie dojdzie.

P.P. piekarze, oraz Komitet rozdziału chleba i mąki dołożą wszelkich starań, by sprawę załatwić.

Konfiskaty.

(a) W Rozprzy skonfiskowano 10 wozów kartofli, przewożonych przez pewnego łódzkiego kupca do naszego miasta.

Ofiara aferzysty.

(l) W ubiegły wtorek doszedł na Górnym Rynku pewien młody jegomość do kupca z Łasku, Sznajdemyl i zaofiarował mu większy transport kaloszy po bardzo przystępnej cenie.

Sz. zgodził się na tę tranzakcję i obaj udali się na ul. Staro-Zarzewską, gdzie rzekomo mieli ten towar nabyć.

Nagle znikł młodzieniec.

Sz. widząc oczywiście, iż padł ofiarą jakiegoś łotra z przestrachem zaczął szukać po kieszeniach, czy mu czasami pieniądze nie zostały skradzione, o czem się też zaraz przekonał, gdyż skradziono mu z palta portfel z 3-ma tysiącami marek, oraz jeszcze inne wartościowe rzeczy.

Łotr zdołał tymczasem zniknąć bezkarnie.

Skutki alkoholu.

(h) Do piwiarni, przy rogu ulic Kolejnej i Widzewskiej, wczoraj około godziny 7-ej wieczorem przybyło kilku już dobrze podchmielonych młodych ludzi i kazali sobie podać piwa.

Podczas rozmowy między przybyłymi, wynikł spór, który następnie zamienił się w bójkę. Momentalnie puszczono w ruch butelki, od uderzeń których otrzymał ranę robotnik, 25 letni Józef Tomczak.

Widząc ranionego, oraz nadchodzącą na wszczęty przez właściciela piwiarni alarm, policję, towarzystwo się rozbiegło, pozostawiając na miejscu ranionego.

Tomczaka zabrano do znajdującego się w pobliżu uczątku policyjnego, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy.

Walka z napastnikiem.

(l) Wczoraj po południu na ul. Konstantynowskiej nr. 13, jakiś jegomość dopuszczał się napadów na przechodniów.

Interwencja przygodnie przechodzących niemieckich urzędników oraz nadeszłej policji, którym ten jegomość stawił silny opór, nie doprowadziła do żadnych rezultatów.

Wtedy zawezwano większy oddział policji, której się dopiero udało jegomość zaaresztować i odstawić do 4 uczątku policji (Szkolna 33).

Podczas tej walki ulicznej policja również zatrzymała obok stojącego młodzieńca, który się jej zdawał podejrzanym, również go odstawiono do wyżej wspomnianego uczątku policji.

Pierwszy nieposiadał żadnych dokumentów, wówczas kiedy drugi się okazał z paszportu jako niejaki Ludwik Złoczewski. Z uczątku policji odstawiono obu osobników do oddziału kryminalnego (Olgińska 7).

Kradzieże.

(o) W nocy na 19 b. m. przy placu Kościelnym pod Nr. 4 złodzieje włamali się do sklepu filjalnego firmy „Pluton" i skradli 49 funtów kawy, 9 funtów cykorji.

Przy ul. Benedykta pod Nr. 28 z mieszkania skradziono różne rzeczy, oraz przy ul. Zachodniej 42 wykradziono z mieszkania garderobę.

Znalezienie zwłok.

(l) W Chojnach znaleziono wczoraj, zwłoki nieznanego mężczyzny. Jak stwierdzono, zgon nastąpił wskutek ataku serca.

Kradzieże w okolicy.

(a) We wsi Srebrna, gminy Bruss, ze stajni kolonisty, Augusta Menke skradziono konia wartości 200 mk.

W Olechowie, gminy Widzew z podwórza kolonisty Wilhelma Ferstera, skradziono wóz, wartości 140 mk.

W Wiśniowej Górze, gminy Nowosolna z zagrody Antoniego Kujawskiego skradziono wszystkie kury i kaczki.

Kronika sądowa.

Sprawy cywilne.

Cesarsko-niemiecki Sąd Okręgowy poprzewodnictwem D-ra Hesslera, przy asystencji p. Roberta Mühlera i Ejzenbrauna rozważał następujące sprawy:

1) Właściciel posesji na rogu Piotrkowskiej i Cegielnianej, p. Uszer Kohn, wytoczył akcję cywilną p. Edwardowi Vorteilowi z 4 weksli na sumę 4000 rb., prócz tego p. K. prosił o eksmisję z zajmowanego przez V. teatru „Urania".

Sąd przysądził z p. V. sumę 4000 rb. wraz z %, oraz koszty sądowe i eksmisję.

2) Firma niemiecka Markus zaskarżyła p. Gilesa o 1651 rb. za surowy materjał, wzięty jeszcze przed wojną.

Sąd nakazał G. wypłacić należność firmie Markus w 6 równych miesięcznych ratach, poczynając od 1 listopada.

3) Następnie niejaki Florensztein wytoczył firmie Luniak i Gincel powództwo na sumę 1208 rb. 90 kop. z 4 weksli, płatnych: 29 sierpnia 1914 r. na 3000 rb., 17 września 1914 r. na 300 rb., 8 października na sumę 308 rb. 90 kop. oraz ostatni na 300 rb.

Sąd przysądził z firmy całą sumę wraz z %, koszty sądowe do spółki, oraz polecił, by F. przedstawił na posiedzeniu sądowem dnia 17 listopada cesje weksli, gdyż początkowo weksle były wystawione innej osobie.

4) Dalej firma Babad zaskarżyła firmę Sz. Frenkiel i S-ka o 3611 rb. 45 k. za towar szewiotowy, który został dostarczony przed wojną.

A conto należności B. otrzymał 75 rb.

Na sądzie F. oznajmił, iż sumę powyższą on sam nie jest winien, do tego bowiem należą jeszcze wspólnicy: Abram Lipski, Sz. Mirewicz i Z. Frenkiel, prosząc by sumę powyższą rozdzielić na każdego w równej części.

B. zaś zaznaczył: ponieważ firma Frenkiel niejednokrotnie już bankrutowała, prosi sąd o przysądzenie sumy tej li tylko z Frenkla jednorazowo.

Sąd przysądził z firmy Frenkiel całą sumę wraz z 6% jednorazowo.

5) Dzierżawca teatru „Uranja", Junod, zaskarżył p. Adolfa Fiszera o eksmisję z lokalu.

Sąd przysądził eksmisję z d. 25 b. m.

6) Majster fabryczny Lemke wytoczył powództwo p. Heislerowi, fabrykantowi, o 7400 rb. wynagrodzenia za cały czas trwania wojny, licząc po 150 rb. tygodniowo.

P. H. oznajmił, iż a conto honorarjum dał pewną sumę Lemkiemu i prosi Sąd, ponieważ wszyscy fabrykanci wypłacali swym pracownikom 33% należnego wynagrodzenia, przysądzić z niego również takiż procent.

L. zaznaczył, iż przez cały czas wojny był czynny w fabryce i przeto mu się należy cała suma, następnie zredukował takową na 50%.

Sąd polecił sprawę do dnia 3 listopada odroczyć, jeżeli do powyższego terminu fabrykant nie ugodzi się dobrowolnie z majstrem, to w takim razie przysądzoną zostanie z H. całą suma na korzyść L.

7) Następnie rozważaną była identyczna sprawa, a mianowicie majster fabryki Szulca, Fogiel, zaskarżył swego chlebodawcę o sumę 6786 rb. wynagrodzenia za cały czas wojny.

P. Szulc tłómaczył się, iż fabryka nie była czynną. Fogiel zaś miał przez ten czas inne zajęcie.

Sąd przysądził 3600 rb. z Sz., zgodnie z ich dobrowolną umową w sądzie. Pieniądze te mają być wpłacone: 1400 rb. 1 listopada, pozostała zaś suma w 5 równych ratach.

8) W ostatniej sprawie firma niemiecka Kuźnicka skarżyła firmę Cukiermana z Będzina, filja której znajduje się w Łodzi, o 1012 rb. 35 kop. wraz z 9% od czasu wojny, za towar.

Sąd przysądził firmie K. całą sumę co zaś tyczy się %, to polecił sprawę odroczyć dla przedstawienia dowodów za jaki czas firmie K. należą się pieniądze. (h

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

20 października.—Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Przy wycieczce rekonesansowej na północny wschód od Prunay w Szampanji ujęliśmy 4 oficerów i 364 żołnierzy i zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe, 3 przyrządy do sypania min i dużo narzędzi. Pod Middelkerke zestrzelono latawiec nieprzyjacielski. Pasażerów ujęto.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga: Na północny wschód i północny zachód od Mitawy wojska nasze poczyniły dalsze postępy. Wzięliśmy kilka stanowisk nieprzyjacielskich.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego: Nic nowego.

Grupa wojsk generała Linsingena: Walki miejscowe nad Styrem trwają jeszcze.

Z widowni bałkańskiej.

Wojska austrjacko-węgierskie posuwają się ku Zabacowi. W okolicy na południe od Ripanji toczą się dalsze walki. Na południe od Lucica-Bożewac nieprzyjaciel ponownie został odrzucony.

Wojska bułgarskie pospiesznem działaniem zajęły górę Sułtan Tepe (na południowy zachód od Egri Palanki), podczas posuwania się w kierunku Kumanowy, ujęły 2 tysiące jeńców i zdobyły 12 dział.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austrjacki.

WIEDEŃ, 20-go października:

Z widowni rosyjskiej.

W okolicy Kolek trwały walki i wczoraj bez zmiany ogólnego położenia. Nad Putiłówką, część naszego pułku piechoty Nr. 49 przy demolowaniu rosyjskiego pociągu opancerzonego, którego lokomotywę zniszczył celny pocisk granatu, kilkaset kroków przed naszą pozycją, zdobyła 2 karabiny maszynowe, liczną broń palną japońską i wiele amunicji i materjału wojennego.

Zresztą na północnym wschodzie nic nowego.

Z widowni włoskiej.

Silny ogień artyleryjski przeciwko naszym pozycjom na froncie Izonca trwał także i wczoraj przez cały dzień, a przeciwko Doberdo wzmógł się jeszcze bardziej. Piechota włoska w obwodzie Krnu atakowała przyczółek mostowy Tolmeinu, dalej Monte Sabotino, Monte San Michele i na wschód od Vermegljano, została jednak wszędzie odrzucona z wielkiemi stratami.

Także na froncie tyrolskim przyszło wczoraj do większych walk. Również koło Tre Sassi i na wyżynie Vielgereuth odrzuciły nasze wojska po dwa ataki; pod Tre Sassi doszło miejscami do walki zblizka. W

Judikarji, gdzie nieprzyjaciel rozwinął w ostatnim czasie wzmożoną działalność, cofnęły się nasze wysunięte oddziały na swoją główną linję obronną.

Z widowni południowo-wschodniej.

Wojska austro-węgierskie, postępujące naprzód w Macwie, zbliżają się do Zabacu. Koło Riponji i na południowym wschodzie od Grocki, wyrzuciliśmy nieprzyjaciela z silnej pozycji górskiej. Siły niemieckie wywalczyły na południe od Semendrji przejście przez dolną Ralję i zdobyły dalszy teren na południowy zachód od Požarevacu, w kierunku na Petrovac.

Bułgarzy wydarli nieprzyjacielowi jego silną pozycję na Sultan-Tepe, na południowy zachód od Egri Palanka. Prąc na Kumanowo, zdobyli 12 armat i wzięli do niewoli 2000 Serbów.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefer, marszałek polny porucznik

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 19 październ. Sprawozdanie urzędowe z dnia 18 października:

W okolicy Rygi nad rzeką Aa, poniżej Mitawy, wyparto oddziały nieprzyjacielskie, które przeszły pod Hertzogshofem (na północny zachód od Mitawy) poza rzekę.

Na froncie w okolicy Dźwińska po wczorajszych atakach, któreśmy odparli, zapanował spokój. Jedynie tylko pod wsią Paszyliną usiłował nieprzyjaciel wyprzeć nas dwoma atakami z naszych rowów; ataki zostały odparte, walka działowa trwa.

Pomiędzy jeziorem Demmen a Dryświaty walka toczy się dalej. Na północ od wsi Nurwianzy (nad południowym brzegiem jeziora Dryświaty) zostali Niemcy wśród wielkich strat wyparci ze swych pozycji. Wzięliśmy jeńców i zdobyliśmy karabiny maszynowe.

Nad górnym Niemnem ku górze rzeki Dielatyszi (18 klm.) zajęliśmy szturmem wieś Szczerszy.

Na południe od Prypeci nad środkowym Styrem odniosły wczoraj wojska nasze znaczny sukces. Podczas obsadzenia wsi Sobieszczyce, ku dołowi rzeki Rafałówki (13 klm.), wzięliśmy 13 oficerów w tem dwóch dowódzców bataljonów i 500 żołnierzy. Oddziały konnicy odparły nieprzyjaciela pod dworcem Podczerewicze na południe od Rafałówki (6 klm.) Dotychczas wzięto 100 żołnierzy do niewoli i zdobyto karabiny maszynowe. Zajęliśmy również wieś Koźlince, ku dołowi rzeki od Czartoryska (5 klm.) i obsadziliśmy przyczółek mostowy. W ręku naszem pozostało przeszło 800 niemieckich i austrjackich żołnierzy, granaty ręczne i materjał telefoniczny.

Zrana dnia wczorajszego wtargnęły wojska nasze do wsi Kulikowicze, na południe od Nowosiołek, wzięły mniejwięcej tysiąc żołnierzy do niewoli i zdobyły wiele karabinów maszynowych i przyrządów do sypania min.

Libytacje naznaczone na 22 b. m. odbędą się o godz. 9 i pół rano przy ul. Podrzecznej 29.

O godz. 10 i pół rano przy ul. Konstantynowskiej № 18.

Cynka,
komisarz sądowy.

Przymusowa licytacja.

W Piątek dn. 22 października 1915 r. sprzedam przez licytację zaraz za gotówke

1) o godz. 3 pp. przy ul. Rokicińskiej Nr. 17 i 53:

1 szafę do ubrania, 1 stół wysuwany, 1 regulator, 1 szafę do obuwia, 1 maszynę do obuwia, 1 maszynę do szycia, 8 par obuwia.

2) o g. 4 pp. przy ul. Kijowskiej № 11:

1 maszynę do szycia, 1 szafę do ubrania, 1 regulator, 1 sofę, 1 długie lustro, 1 bieliźniarkę.

Łódź, dn. 20 października 1915 roku,

Blazyczek,
komisarz sądowy.

100 k. KARTOFLI,
100 k. MARCHWI,
100 k. BURAKÓW
pastewnych kupię.

Oferty z pod. możl. najniższej ceny z dostawą lub loco st. Łodzi w Red. Gazety Łódzkiej sub. „buraki".

Na kursach przygotowawczych, prwadzonych przez **J. ANGLIKA**, wakują miejsca dla uczniów i uczenic w klasach I, II i III. Podania przyjmuje codziennie kancelarja od 3--5. **św. Ludwiki** (Luizy Nr. 20).

Tow. pomocy obywateli austrjacko węgierskich w Łodzi.

Niniejszem zawiadamia wszystkich obywateli Ausrjacko-Węgierskich że począwszy od 25 października 1915 r. będą wypłacane zapomogi przy ul. **Widzewskiej № 179.** Wszyscy potrzebujący wsparć powinni przedstawić dowody austrjackiego poddaństwa a mianowicie paszport austrjacki zaświadczenie z kraju rodzinnego, papiery wojskowe i t. d. wrazie zaś braku austrjackich dokumentów, musi być przedstawione potwierdzenie rządcy domu, poświadczone przez policję, że żądający wsparcia jest Austrjackim poddanym i czy został zesłanym.

Ponadto powinny być dołączone: paszport wydany przez Władze Cesarsko-Niemieckie, dowód, że mąż został wysłany, albo że służy w wojsku (karty pocztowe, listy) akt ślubu, metryka dzieci i męża (w języku polskim lub niemieckim. Aby uniknąć tłoku i nieporządku musi być ściśle przestrzegany następujący porządek podług liter a mianowicie.

Poniedziałek	dn. 25 października	litery	A. C. E. F.
Wtorek	„ 26	„	B.
Sroda	„ 27	„	G. O.
Czwartek	„ 28	„	I. J. K.
Piątek	„ 29	„	I. J. K.
Sobota	„ 30	„	H. N.
Niedziela	„ 31	„	L. R.

Poniedziałek	dn. 1 Listopada	litery	M.
Wtorek	„ 2	„	P.
Sroda	„ 3	„	S.
Czwartek	„ 4	„	D. T. U.
Piątek	„ 5	„	D. T. U.
Sobota	„ 6	„	V. W. Z.
Niedziela	„ 7	„	wszyscy potrzebujący wsparcia z PABJANIC.
Poniedziałek	„ 8	„	z Tomaszowa. Zgierza, Konstantynowa i pozostali.

Powróciła Masażystka S. Tenenbaum
ulica **DZIELNA № 9.**

RESTAURACJA
przy HOTELU PALAST
DZIELNA № 36.

Wydaje najtańsze w Łodzi doskonałe Obiady z 5 dań za 1 rubla, składające się I Zupa. II Sztuka mięsa. III Pieczyste. IV Dessert. V Herbata lub czarna kawa z kieliszkiem francuzkiego likieru albo dobre Cygaro.
Od 6-ej Koncert od 7-ej i pół Kabaret.
Występy internacjonalnych sił artystycznych. Wejście bezpłatne.
Kolacje à la carte po przystępnych cenach.
Polecając się względom W. P.
Dyr. Th. Junod.

Zjednoczone transportowe biuro członków stowarzyszenia Komiwojażerów miasta Warszawy p. f.

Wojażer Łódź Piotrkowska № 31. Warszawa Długa № 31. Łowicz Warszawska Dom Karpińskiego

przyjmuje transportowanie towarów wozami do Warszawy, Lublina, Białegostoku Siedlec i innych miejscowości, załatwia ekspedycję wysłaną koleją, przyjmuje towary do przechowania. Gwarantuje za sumienne wypełnienie obstalunku.

Dr. L. PRYBULSKI
Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej
Syphilis, choroby skórne włosów (kosmetyka lekarska),
weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich-Hata „606" —914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Główny buchalter-korespondent
pierwszorzędnej instytucji tutejszej sporządza bilanse, ekspertyzy ksiąg handlowych i t. p. Przyjmuje też na stałe **prowadzenie buchalterji i korespondencji w godz. wieczorowych.** Oferty sub. „Bankbuch" w Administracji „Gazety Łódzkiej".

Dr. LANGBARD
Zawadzka 10.
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny 8--1 i 4--6.

Prosięta rasowe

Z pozwolenia rządu niemieckiego i za pośrednictwem władz miejscowych sprowadzam z zagranicy prosięta rasowe. Obstalunki przyjmuję w Łodzi, Targowa 73 m. 4 jak w dużych tak i w małych partjach.
Ludzie którzy rozsiewają kłamliwe wieści jakoby nabyte prosięta po wyroście miały być odebrane, będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Choroby skórne i weneryczne
Dr. S. Lewkowicz
Konstantynowska 12
od godz. 9 — 1 i od 6 — 8 dla Pań 5 — 6

English lessons,
given by a young man. Address A. B. The Gaz. Łódzka office.

Podania i Prośby do wszystkich Władz w języku niemieckim i polskim załatwia prędko i dobrze Biuro Prawnego doradcy
S. Szapiro
Piotrkowska 25.
Biuro otwarte codziennie od 8 rano do 8 wiecz.

Dr. Littauer
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych
Cegielniana № 6.
Przyjmuje 8—10 r. 3—6 po poł.

MYDŁO.
Nadszedł wagon **MYDŁA** Częstochowskie firmy Dziubas i Fiszel
Piotrkowska № 25
w podwórzu na lewo.
MYDŁO.
CZĘSTOCHOWSKIE. firmy Dziubas i Fiszel

Lekarz-Dentysta
R. EPSTEIN, Główna Nr. 41.
Otworzyłam Gabinet Dentystyczny w Łodzi, — po gruntownem udoskonaleniu się w swym zawodzie za granicą. Złote mosty, złote korony, białe porcelanowe korony, zęby sztuczne na podniebienia oraz bezbolesne wyjmowanie zębów przy zastosowaniu zupełnie nowych znieczulających środków.

Dr. B. KNICHOWIECKI
ordyn. Szpitala Anny Marji.
Choroby dzieci.
mieszka obecnie Przejazd 6 przyjmuje do 9 i pół rano i od 5—7 p. p.

Powrócił Dr. Rosenblatt
spec. chorób uszu, nosa i gardła.
Piotrkowska 35.

Felczer z BUSKA
po długoletniej praktyce w szpitalach chorób **skórnych i wenerycznych** przyjmuje codziennie i udziela porad; godziny od 1 pp. do 8 wiecz.
Aleksandrowska Nr. 37, I piętro.
P. Kaszyński.

Lekarz—Dentysta
M. Długacz-Kaniewska
Zawadzka № 6.
Przyjmuje osobiście od 10 r. — 1 p.p. 3—7 w.
Własne laboratorjum techniczne
Wykonywa się wszelkie roboty jako to: złote, platynowe porcelanowe kauczukowe z podniebieniem lub bez i t. p, po cenach przystępnych Reperacje na poczekaniu

Pierwsza ✚ chrześcjańska lecznica ✚
chorób zębów i jamy ustnej.
teraz Ewangielicka 2 róg Piotrkowskiej 144.
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby
Porada od 50 f. od 9 r. do 7 wiecz

OGŁOSZENIA DROBNE:

A! A! A! A! **Okazja!** Meble sprzedaje bardzo tanio wobec **zastoju** magazyn mebli **Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 116.** I. piętro-front. Ogromny wybór solidnych mebli od najtanszych, do najdroższych Całe urządzenia stołowych, salonów, sypialek, urządzenia kuchenne.
Meble gięte, wanny z piecami, lodownie, łóżka żelazne, wózki dziecięce, kołyski. Przyjmuje wszelkie obstalunki stolarskiej i tapicerskiej roboty. Zamienia stare meble. **Piotrkowska 116 I. piętro.**

Biuro Próśb Pisarskiego, Andrzeja Nr. 7

Do wynajęcia pokoj z centralnem ogrzewaniem, elektrycznem oświetleniem i osobnem wejściem. Piotrkowska 211 I piętro front.

Kupuję sztuczne zęby i złote Południowa 20 m. 3.

Kupię żakiet w dobrym stanie pluszowy lub futrzany Oferty: w Adm. Gazety Łódzkiej pod J. R.

Maszyna do szycia w dobrym stanie „Singiera" do sprzedania. Ulica Wysoka 33 m. 61,

Poszukuje ogrodników zakład ogrodniczy A. Stillera, Brzezińska 57a vis á vis № 102.

Piec gazowy do sprzedania Cegielniana 62 u fryzjera.

Przybył świeży transport Prosiąt do chowu. Wiadomość ul. Mikołajewska 40.

Poszukuje ucznia z dobrej rodziny wład. niemieckim językiem oferty lit 100. C. D.

Udzielam koropetycji: od A — II kl; za opłatą 3 rb. miesięczuie Wiadomość Ewangielicka 15 u stróża.

Zęby sztuczne kupuję Dzielna 25 m. 22.
965

Rojza Bugajska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi przy ul. Przejazd 1.

Tomasz i Helena Lisowscy zgubili 2 książeczki z II-giego Łódz. Tow. Poż. Oszcz. Łódź Nawrot № 70 — 16.

Wicenty Malczewski zgubił paszdort niemiecki wydany w magistracie m. Łodzi.

Redaktor i wydawca **Jan Grodek** (m. p. Przejazd 8)

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni **Jana Grodka** Przejazd 8.

ROK IV. **Dodatek do „Gazety Łódzkiej"** № 278.
CZWARTEK 21 PAŹDZIERNIKA 1915 ROKU.

Z tragedji tułactwa.

Jeżeli prawdziwe są informacje księcia Urusowa, które przyniosła berlińska wschodnia Agencja telegraficzna, to otwiera się nowy horyzont na nędzę tułactwa polskiego po Rosji. Siedm miljonów ma wynosić liczba wychodźców w samej gubernji kijowskiej! Gdyby jednak cyfra ta okazała się przesadzoną, tak jak na to wygląda, gdyby połowa liczby tej odpowiadała rzeczywistości, to groza położenia byłaby z pewnością nie mniejszą, zwłaszcza wobec warunków, w jakich ci nieszczęśliwi zmuszeni są pędzić życie. Wprawdzie dla gubernji kijowskiej wyasygnowano 25 miljonów rubli na ulżenie nędzy, jak twierdzi książę Urusow, jednak nie tyle o pieniądz idzie, co o organizację, tej zaś czynownictwo rosyjskie nigdy i w niczem przeprowadzić nie umiało.

Za przykład może posłużyć list, jaki otrzymały „Birżewyja Wiedomosti" od delegata „Rady opieki nad jeńcami Słowianami", p. Nizińskiego. Delegat ten spotykał się z jeńcami oraz wychodźcami. Pisze zaś co następuje:

„Kończąc swą misję co do jeńców słowian, przed powrotem do Petersburga nie mogę doczekać się chwili, aby krzyczeć po całym Petersburgu o tych okropnościach, których byłem świadkiem po kilka razy na dzień na stacjach, gdy przybywały pociągi z wygnańcami. Oprócz wody niczego na stacjach nie było. Władze kolejowe i lud mieszają wygnańców z jeńcami. Karmią ich raz na dzień i nie do syta, pieniędzy nie dają ani grosza, we wszystkich oknach i szczelinach wagonów towarowych widać gołe ciała, masy chorych, brudnych, pełno robactwa. Wagony bez stopni, ani wejść do nich, ani wyjść z nich nie można. Wygnańców łomżyńskich wieziono od st. Wołkowyszki w ciągu 6 dni na platformach bez dachu podczas nieustającego deszczu, połowa z nich rozchorowała się, Na zapytanie moje dokąd jedziecie, odpowiadali: nie wiemy. Czy macie chleb?—Niema, dzieci płaczą, chcą jeść.

W Orenburgu i Samarze na wszystkich rogach ulic stoją tłumy wygnańców, przeważnie Polaków i żebrzą. Na stacji Czelabińsk stoją całe pociągi z wygnańcami na kwarantannie wobec masowych zasłabnięć od wody surowej i tanich ogórków. Pod Troickiem stoją pociągi na linji z tej samej przyczyny. Serce pęka, gdy się widzi te obrazy i sceny. W Orenburgu widocznie nie ma żadnej pomocy dla wygnańców Polaków. Kolonistów niemieckich i żydów oczekują na dworcu rodacy, z Polaków niema nikogo, oprócz 2—3 jeńców cywilnych, którzy nie bacząc na strach przed policją, usiłują udzielić pomocy nieszczęśliwym".

Polacy podejmują tymczasem sami coraz nową akcję dla ulżenia doli wychodźców. Między innemi zorganizowano instytucję instruktorów dla wysiedleńców. Podzielono ich na trzy oddziały. Jeden działa między Lidą a Pińskiem, drugi między Orszą a Homlem, trzeci w pobliżu Wołgi. Idzie o to, aby zapobiedz rozpraszaniu się wychodźców po bezmiarach Rosji. Dotychczas dostarczono pracy 20,000 wygnańcom, których partjami odstawia się na miejsce zarobku.

W Orenburgu stoją obecnie 73 wagony z wygnańcami, w gubernji ołonieckiej spodziewana jest partja wygnańców—żydów. Fala wygnańców podążających na Syberję—zmniejszyła się.

Liczba wygnańców, pozbawionych pracy, według dodatkowych informacji, wynosi w gubernii astrachańskiej—2000, w sybirskiej 309, w samarskiej i saratowskiej po 7000, w niżegorodzkiej 2700, w ufimskiej 1700, w Moskwie 3700, w jarosławskiej 1600, w riazańskiej 3100. W innych guberniach od 5000 do 10,000.

UCHODŹCY.

„Russkoje Słowo" z dnia 8 października zamieszcza następujące wiadomości o uchodźcach.

Charków. Dziś pod przewodnictwem charkowskiego gubernatora odbyło się posiedzenie charkowskiej gubernjalnej komisji dla niesienia pomocy uchodźcom. Według otrzymanych wiadomości główna część fali uchodźców obecnie przekracza Dniepr pod miastem Złotonoszami w Połtawskiej gubernji. Do charkowskiej gubernji uchodźcy przybędą w listopadzie. Uchodźcy idą całemi wsiami i nie chcą się rozdzielać. Według prywatnych wiadomości, fala zbliżająca się do charkowskiej gubernji wynosi nie 300000, jak pierwotnie donoszono, lecz 700000 ludzi. Do Charkowa przybył uchodźca ksiądz katolicki, który przejechał razem z uchodźcami przeszło 300 wiorst. Według jego opowiadań, uchodźcy idą w nadziei, że otrzymają ziemię w Rosji. Powiadają oni: Idziemy do Rosji, tam wiele ziemi, tam nam wszystko dadzą. Gdy uchodźcom kończą się zabrane zapasy żywności, niszczą ogrody, sady i cukrownie. Znalazłszy po drodze zapasy, pozostają dopóty, aż wszystko zjedzą, a potem idą dalej. Po miastach, które znajdowały się po drodze uchodźców, znikły wszystkie zapasy w sklepach. Na zebraniu książę Golicyn, członek rady państwa, między innemi zalecał, aby skierowano fale uchodźców do iziumskiego powiatu charkowskiej gubernji, do gubernji saratowskiej i jekaterynowskiej, gdzie znajduje się najwięcej posiadłości kolonistów niemieckich. Te ziemie należy oddać uchodźcom. Byłoby nierozumnem, sprzeciwiać się uchodźcom i nie oddawać im ziemi, gdzie najwięcej jest produktów dla bydła i ludzi. Gubernator sprzeciwił się temu, ponieważ byłoby postępowanie bezprawne, gdyż nie ma odpowiedniej ustawy. — Dziś uchodźcy zechcą zagarnąć posiadłości niemieckie, a jutro rosyjskie. Dla tego trzeba poczekać na wydanie odpowiednich ustaw.

Zebranie nie postanowiło niczego i uchwaliło czekać, aż wróci specjalna komisja, którą wysłano naprzeciw uchodźcom,

Smoleńsk. Fala uchodźców, wynosząca 400,000 głów, skierowuje się w kierunku Witebska i Smoleńska. Ze Smoleńska idzie w stronę Rżowa w twerskiej gubernji.

Kijów. W czasie od 13 sierpnia do 3 października przybyło do Kijowa 113 tysięcy ludzi, których wysłano dalej.

Tambow. Od 23 września do 3 października przez punkty rozdzielcze na stacjach Grazy, Kozłów, Bogajewleńsk przejechało przeszło 110,000 uchodźców.

Niżni Nowgorod. Wszystkiego przybyło do gubernji nowgorodzkiej dotychczas 40,000 uchodźców; 15,000 umieszczono w mieście, resztę ulokowano w powiatach.

Niewpuszczanie żydów do Kijowa. Wojenna administracja zabroniła przyjeżdżać żydom do Kijowa na stały pobyt. Rozporządzenie to dotyczy także żydów, którzy dotychczas mieli prawo przebywania w Kijowie, jak kupców pierwszej gildji żydów z wyższem wykształceniem.

Z Wołynia. Wołyński gubernator wydał wczoraj nastepujące rozporządzenie: Z dniem dzisiejszym zaczyna się wywóz gminnego mienia przy pomocy transportów wojskowych. Chodzi tylko o mienie takie, które do obecnych robót nie jest potrzebne. Zarządza się to tylko w celach ostrożności. Zaznaczam, że wszystkie władze, banki i poczty pozostają w Żytomierzu i spełniają z całym personelem swe obowiązki bieżące. Tak samo szkoły pozostają na miejscu i nauka nie będzie przerwana. W obecnej chwili niema żadnego niebezpieczeństwa dla Żytomierza i większości powiatów wołyńskiej gubernji. Proszę jak najusilniej nie wierzyć bezpodstawnym wieściom i zachować męstwo i dobrego ducha.

Z prasy polskiej.

Z pożogi.

Specjalny korespondent „Dzien. Kijowskiego", Sulima, donosi z Wołynia do pisma swego co następuje:

„Nie mamy już poczty. Została jedyna skrzynka pocztowa na dworcu kolejowym. Gdy dano hasło do ewakuacji miasta, nastąpił popłoch, nie dający się opisać, tak, iż zdawało się, że pociągi nie zdążą do najbliższych stacji w kierunku Koziatyna i będą zatrzymane przez wojska nieprzyjacielskie.

Mieszkańcami miasta Zdołbunowa, których tu mamy do 15 tysięcy, są przeważnie kolejarze i pracownicy wielkiej fabryki cementu „Wołyń". Pierwsi ze względu na charakter swoich posad, drudzy wobec przymusowego zawieszenia czynności fabryki i wysłania maszyn nie mieli wyboru i zabrawszy swoje ruchomości, rozlokowali się w wagonach na torach kolejowych. Przez parę dni $^3/_4$ mieszkańców miasta założyły sobie tam kolonje, zaglądając od czasu do czasu ze smutkiem do opróżnionych domków swoich, żegnając ze łzami swoe świątynie i ściskając nieliczną garstkę upartych, zdecydowanych strzedz swoich śmieci. Wkrótce dziesiątki, może cała setka pociągów towarowych z pasażerami w wagonach i na dachach wagonów jeden za drugim ruszyły na południe.

Ciężki smutek i tęsknota legły na duszy na widok pustych ulic miasteczka i zaryglowanych domków. Na razie upartych i nieustraszonych było dość dużo, lecz skoro dały się słyszeć odgłosy strzałów parmatnich, z początku od strony Dubna, później od Równego, wielu z nich straciło dawny animusz; chyłkiem, ciohaczem wynieśli swoje mienie do wagonów, puszczając się na tułactwo. Nieustanne skrzypienie wozów z uchodźcami do reszty odjęło odwagę niektórym i ostatecznie z pośród kilkunastu tysięcy ludności zostało nas nie więcej nad 200 osób.

Baliśmy się trochę, słysząc o grabieżach, dokonanych w różnych miejscach bezludnego miasta, słysząc prawie codzień kanonadę i widząc nocami naokoło łuny pożarów. Prawie całą dobę palił się największy młyn zdołbunowski.

Grozę wojny najwymowniej opowiadały te straszliwe pożogi, których gasić nikt nie śmiał. Za miastem cała okolica przedstawiała widok czegoś, co przypomina czasy straszliwych wstrząśnień społecznych, albo jakąś erę przedhistoryczną. Jak okiem sięgnąć—olbrzymie obozowisko cygańskie — bydło, konie tratują pola, z których plony nie zdążono jeszcze uprzątnąć. Nikt ich nie broni, nie pilnuje dobra, nie strzeże lasów.

Ale wracam do naszego miasteczka. Gromadka upartych, widząc, że władza policyjna, zbyt zajęta ewakuacją, nie może myśleć o spokoju i marnej egzystencji naszej, postanowiła urządzić milicję. Nie namyślając się długo, rozdzieliliśmy miasto na kilka cyrkułów, postawiliśmy swoich stróżów bezpieczeństwa, uprosiliśmy pomocy władzy wojskowej i poczynamy sobie bezpieczniej. Dziwimy się nawet, że oto już trzeci tydzień mamy względny spokój i jakby oddala się od nas wrzawa wojenna. Czasami przeleci aeroplan, ciekawy, co my tu robimy, ale nam nic złego nie czyni, czasami dolecą odgłosy muzyki działowej, lecz ostatecznie zdaje się, że los nasz rozstrzygają boje albo u Deraźnej, albo pod Krzemieńcem na uroczych brzegach Horynia".

Z ziem polskich.

Z Częstochowy.

Z pogrzebu ś. p. o. Justyna Welońskiego.

Przedwczoraj od wczesnego rana Bazylikę Jasnogórską wypełniały tłumy publiczności. Punktualnie o godz. 9 rano rozpoczęto żałobną wigilję, poczem celebrans ks. wizytator Krynicki, delegat biskupi djecezji kujawsko-kaliskiej, przystąpił do odprawienia solennej sumy, podczas której pienia religijne wykonał chór klasztorny pod kierunkiem p. Droba.

Kazanie odpowiednie, streszczające życiorys zmarłego przeora, oraz podnosząc jego zasługi, wygłosił proboszcz parafji św. Barbary ks. kanonik Nassalski. Po kazaniu i odpowiednich modłach nad zwłokami, udano się procesjonalnie do katakumb klasztornych, pod kaplicą M. B. Częstochowskiej, gdzie nastąpiło zamurowanie doczesnych szczątków sędziwego kapłana. Żałobnym tym obrządkom towarzyszyło miejscowe duchowieństwo w komplecie, konwent O. O. Paulinów, sztab Straży ogniowej, przedstawiciele władzy, miejscowe uczelnie polskie, oraz przeszło 4,000 publiczności.

Z chwilą zgonu ś. p. O. Justyna Welońskiego w Bazylece Jasnogórskiej pozostało 8 zakonników i 2 alumnów.

Targ w Częstochowie.

Ceny w dniu 19 października 1915 r. na produkta spożywcze miejscowe i wiejski były następujące.

masło	—	—	od 2,50 r. kw.
ser	—	—	od 35 k. sztuka.
jaja	—	—	11 k. mon. ros. i bon.
ziemniaki		—	3 rb. korzec.
buraki	—	—	3 k. pęczek.
marchew		—	4 k. pęczek.
pietruszka		—	3 k. pęczek.
kapusta		—	3 rb. kopa.
jabłka	—	—	od 9 k. funt.
gruszki	—	—	od 12 k. funt.
kurczęta		—	od 1.50 k. sztuka.
gęsi	—	—	od 4 rb. sztuka.
słomy	—	—	40 k. wiązka.

Z Piotrkowa.

(h) Miejscowy komendant powiatowy wydał rozporządzenie, iż od wszystkich próśb podawanych do instytucji rządowych będzie pobierany podatek według prawa rosyjskiego.

Wszystkie instytucje rządowe od dnia 1 listopada przeniesione zostaną do gmachu byłego sądu okręgowego.

Miejscowy komisarz rządowy zawiadomił właścicieli ziemskich, iż ci, którzy nie mają możność uprawić ziemię pod oziminy, mają się stawić do magistratu w celu otrzymania darmo koni, oraz ziarna do siewu.

Zarząd miejscowej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej otrzymał pozwolenie przywiezienia z Austrji 4 wagonów cukru, w celu sprzedaży swym członkom po cenie kosztu.

Po drodze z Piotrkowa do Opoczna w nocy z wtorku na środę 5 bandytów, uzbrojonych w rewolwery napadło na kupców Jakóba Zamela i Izaję Szwarca i zrabowali pierwszemu 50 rb., a drugiemu 200 rubli.

Policja aresztowała 2 osobników, mocno poszlakowanych w udział w tym napadzie.

Z Radomia.

(h) W ostatnich dniach na drodze prowadzącej do Szydłowca dokonano napadu na przejeżdżających. Nie było prawie dnia, aby nie dokonano napadu.

Przed paru dniami napadnięto na kupców Abrama Perla i Jakóba Zafirę, którym zrabowano znaczną sumę pieniędzy. Władzom austrjackim udało się wpaść na ślad bandytów.

Utworzono komisję, która się zajmie losem rezerwistek, pozostałych bez środków do życia.

S. p. Róża ks. Lubomirska.

„Kurjer Warszawski" z dnia 17 b. m. pisze:

Dochodzi nas bolesna wiadomość o śmierci w 80-tym roku życia księżnej Róży z Zamoyskich Eugenjuszowej Lubomirskiej z Kruszyny.

Zmarła była córką niezapomnianego Andrzeja hr. Zamoyskiego i Róży z Potockich, a matką znanych i zasłużonych w kołach obywatelskich książąt Stefana, Władysława, Konstantego i Stanisława Lubomirskich i dwóch córek Róży Arturowej hr. Potockiej i Marji Władysławowej hr. Tyszkiewiczowej.

To i owo.

Siedząc przy kawie w pewnej cukierni (znanej z tego, że w niej można kupić lub sprzedać „la manufacture") zwróciło uwagę moją czterech panów, siedzących przy sąsiednim stoliku, z których jeden pali papierosa, drugi pije herbatę, trzeci rozciąga (próbuje) kawałek towaru, a czwarty czyta książeczkę (widocznie cennik).

Ten pan, który rozciąga wciąż kawałek towaru, zwraca się do pana palącego papierosa:

Co ten towar ma kosztować?

Ja więcej niż trzy kopiejki na jeden łokieć nie chcę zarobić...

To jest pan żąda po 41 kop.

Tak...

A ja kupiłem ten sam towar onegdaj po 38 kop.

Czy pan się dopiero dzisiaj dowiaduje, że manufaktur codziennie „steigt auf"

Mogę dać po 39 kop.

Pierwszy zwraca się do pana, pijącego herbatę: Może pan doktór reflektuje na ten towar? Doktór: A może: No, jak dla doktora, po 40 kop.

Co to za towar?

Kolumbia.

Doktór: „dobrze, ja panu w tej chwili dam 300 rubli, jako zadatek." W tem trzeci zrywa się z miejsca.

Ja panu też daję po 40 kop.

Nie, teraz pan doktór ma pierwszeństwo.

Jakto? właśnie ja mam pierwszeństwo.

Zaczyna się kłótnia.

Ja mam pierwszeństwo... ja ja... Doktór: Nie krzycz pan!

Czy to wypada na doktora! to jest nieładnie, to jest a skandał psuć kupcom interes...

Ja zaraz powiedziałem, że jak doktorzy zaczęli się do maufaktury mieszać, to ona zaraz upadła...

Elka.

ROZKŁAD JAZDY.

1) Sosnowiec W. W.–Warszawa W. W. i z powrotem.

		426 250	1149	1149	—	829	1238	od.	Berlin, Friedr.	prz.	359	418	418		559	1126			442
		955 1220	532 622	532 622	848	208	610	od.	Wrocław H.	prz.	155	554	554		1152	602			1122
		655	1042	1136	212	630	1045	od.	Katowice	prz.	922	124	152		749	1219			625
		707	1054	1148	224	642	1057	prz.	Sosnowiec w. w.	od.	910	112	140		737	1207			613
		715	1057	1156	232	650	1100	od.	Sosnowiec w. w.	od.	902	104	137		727	1157			610
		820	1148	104	340	757	1159	od.	Zawiercie	od.	806	1206	1250		626	1056			521
		918	1237	200	438	858	1255	prz.	Częstochowa	od.	706	1101	1200		521	951			424
	600	928	1247	208	448	908	105	od.	"	prz.	658	1051	1150	137	511	941			414
	701	1029	133	309	549	1009	157	prz.	Radomsk	od.	555	948	1105	1234	408	838			320
	703	1031	134	311	551	1011	158	od.	"	prz.	553	946	1104	1233	406	836			319
	808	1136	223	416	656	1116	256	prz.	Piotrków	od.	449	842	1015	1129	302	732			222
	811	1139	225	419	659	1119	258	od.	"	prz.	446	839	1013	1126	259	729			220
	907	1235	308	515	755	1215	350	prz.	Koluszki	od.	350	743	930	1030	203	633			130
	1009	132	403	720	848	110	434	prz.	Łódź, Warsz. dw.	od.	307	647	848	848	105	535			1247
	1039	201	—	749	—	239	—	prz.	Łódź, Kal. dw.	od.	—	617	—	—	1235	—			1216
	848	1147	230	—	708	—	307	od.	Łódź, Warsz. dw.	prz.	434	830	1009	—	403	720	848		208
	—	—	—	—	638	—	—	od.	Łódź, Kal. dw.	prz.	—	—	1039	—	—	749	—		239
	926	1245	313	525	805	1225	356	od.	Koluszki	prz.	340	733	925	—	153	623	809		124
	1012	139	359	619	859	119	443	prz.	Skierniewice	od.	243	626	842	—	1256	526	726		1234
527	1021	145	405	629	957	125	449	od.	Skierniewice	prz.		630	836	1019	1250	520	716	1128	1228
600		218		712	1030	158		od.	Żyrardów	od.		558		947	1218	448		1016	
622		240		734	1052	210		od.	Grodzisk	od.		535		924	1155	425		1033	
648		306		800	1118	246		od.	Pruszków	od.		509		858	1129	359		1007	
717	1142	335	527	829	1147	315	612	prz.	Warszawa	od.		439	712	828	1059	329	556	937	1100

2) Łódź–Koluszki i z powrotem.

1247	307	647	848	1147	105	230	535	708	od.	Łódź, dw. warsz.	prz.	110	208	434	830	1009	132	403	720	848
1216		617			1235			638	od.	Łódź, dw. kal.	prz.		239			1039	201		749	
120	340	732	921	1232	150	303	620	753	prz.	Koluszki	od.	1225	134	400	745	935	1247	318	635	818

3) Skalmierzyce-Łódź (Kal. Dw.) - Warszawa W. i z powrotem.

749		—	457	826	207	1245 207	od.	Wrocław	prz.	552	316	316	850		1057				910
219		1105	—	353	942	942	od.	Berlin, Friedr.	prz.	251	731	731	418		606				251
759		321	649	1012	216	306	od.	Poznań	prz.	956	300	300	627		1059				639
1229		749	1149	229	454	649	prz.	Skalmierzyce	od.	638	1229	1229	231		631		931		311
1259		819		259	524	719	od.	Skalmierzyce	prz.	608	1137	1159	201		601				241
110		830		308	533	730	prz.	Kalisz	od.	559	1128	1150	150		550				230
112		832		310	535	732	od.	"	prz.		1126	1148	148		548				228
134		856		332	—	756	od.	Opatówek	od.		1104		124		524				204
237		954		416	633	858	od.	Sieradz	od.		1010	1048	1221		422				102
303		1024		453	653	928	od.	Zduńska Wola	od.		943	1026	1157		357				1237
325		1042		508	—	945	od.	Łask	od.		925		1139		339				1219
350		1108		530	730	1010	od.	Pabjanice	od.		903	953	1116		316				1157
412		1132		551	747	1032	prz.	Łódź, Kal. Dw.	od.		838	932	1052		252				1134
422	757	1142	415	601	757		od.	"	prz.		828	922		1140	242	751			1124
439	820	1159	432	617	—		od.	Zgierz	od.		815			1126	229	737			1110
517	905	1237	510	652			od.	Głowno	od.		733			1045	148	653			1029
550	933	110	543	720	859		prz.	Łowicz	od.		654	807		1007	113	613			954
702	935	125	545	730	907	1020	od.	Łowicz pół.	prz.		515			1005	1255	611	655	820	935
707	940	130	550	735	912	1025	prz.	Łowicz pół.	od.		510			1000	1250	606	650	815	930
552		112		722	901		od.	Łowicz poł.	prz.		652	805			109				912
669		155		805	—		od.	Sochaczew	od.		610				1227				904
725		232		842	—		od.	Błonie	od.		532				1149				816
806		313		923	1038		prz.	Warszawa	od.		447	616			1104				730

4) Aleksandrów - Warszawa i z powrotem.

124	710	906	256	546	od.	Aleksandrów	prz.	1050	208	924	1022	333
218	753	1000	321	639	prz.	Włocławek	od.	1002	1 1	829	941	245
220	755	1003	323	641	od.	"	prz.	958	119	827	939	243
341	856	1124	449	804	prz.	Kutno	od.	833	1207	704	841	116
346	901	1129	454	809	od.	"	prz.	828	1202	659	836	111
412		1205	520	840	od.	Pniewo	od.	803	1137	638		1245
447	948	1240	558	917	prz.	Łowicz pół.	od.	722	1058	602	747	1207
828	1140	242	751	1124	prz.	Łódź, Dw. Kal.	od.	422	757	415	601	—
—	757	—	415	757	od.	Łódź, Dw. Kal.	prz.	—	—	751	—	—
450	950	1243	602	920	od.	Łowicz pół.	prz.	719	1055	559	745	1204
522	1016	115	624	952	prz.	Skierniewice	od.	646	1024	5 8	721	1133

6) Koluszki - Tomaszów i z powrotem.

410	950	823	819	od.	Koluszki	prz.	112	912	145	616
443	1023	856	852	od.	Ujazd	od.	1239	839	112	543
454	1034	407	903	prz.	Tomaszów	od.	1225	825	1258	529

7) Herby pruskie - Częstochowa i z powrotem.

1103	1220	603 622	1200	830	od.	Wrocław	prz.	1122	554 55	1042 1057	558
347	—	845	1130	445	od.	Katowice	prz.	1203	421	815	1157
627	930	1115	446	845	prz.	Herby pruskie	od.	700	122	525	910
6 7	1000	1150	516	915	od.	Herby pruskie	prz.	630	1247	455	840
742	1015	1235	601	1000	prz.	Częstochowa	od.	541	1158	408	753

Czas od 6 wiecz. do 5.59 rano oznaczony jest przez podkreślenie minut.

Pociągi pośpieszne oznaczone są grubszym drukiem.